Nr 100. ROK 1839. ŚRODA 1 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Zygmunta Męc.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Swiętosław

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6, 625	+ 7°, 2	3", 61	Wschodni słaby	Pochmurno	
30	2	6, 582	+ 12, 2	3, 25	Pn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 233	+ 7, 2	2, 56	Żaden	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 24 *Kwietnia.* —

Przed kilku dniami w fabryce machin Banku Polskiego na solcu ukończono mały wóz parowy (lokomotywum). W zeszłą sobotę i poniedziałek na kolei poprowadzonéj od Wisły aż do młyna parowego, pierwszy raz odbyto próbę z najpomyślniejszym skutkiem. Machina ta jest bardzo małą, gdyż jest zastosowaną do odległości kolei, na któréj ma być użytą; z niéj jednak powziąść możemy jak najdokładniejsze wyobrażenie, wozów parowych, która za lat kilka wozić nas będą z Warszawy do Krakowa.

Wczoraj w wielkim teatrze daną była opera, Napój miłosny, Donizettego, w ciągu drugiego aktu publiczność zadowolona z czystego i pięknego odśpiewania aryi (łzy w jéj oku widziałem) przez p. Dobrskiego obsypawszy go oklaskami żądała powtórzenia. Po ukończeniu, przywołano p. Paulinę Rywoli, pp. Dobrskiego i Zółkowskiego.

— *Dnia* 26 *Kwietnia.* —

Przez ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu d. 25 z. m., pomocnik ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego, rzeczywisty radca stanu Turkuł, mianowany został radcą tajnym.

Sekretarz Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego.

W skutek polecenia sądu appell. z dnia 1 (13 kwietnia roku b., wiadomo czyni, iż przez postanowienie rady administracyjnéj z dnia 3 (15) marca roku b., reskryptem wysokiéj kommissyi rzą. sprawiedl. z dnia 10 (22) marca roku b, ad Nro 3091 objawione, Jakób Wolowski z listy adwokatów przy sądzie appell. wykryślony został. Geroszewski.

— *Paryż* 14 *Kwietnia.* —

Unieważnienie wyboru pana Emil Girardin, ogłaszają wszystkie dzienniki opozycyjne jako wielkie zwycięztwo. Zdaje się jednak bliżéj tę rzecz zgłębiwszy, że opozycya lepiejby uczyniła, gdyby w cichości cieszyła się tym rezultatem nie wchodząc w moralną naturę czynu. Można o osobistym charakterze pana Girardin myśleć jak się komu podoba, ale wyznać trzeba, że w tym razie padł ofiarą, prywatnéj nienawiści i namiętności stronnictw. Pan Girardin od lat 5 zasiadał w izbie, wybór jego po trzykroć poddawany był najściślejszemu roztrząsaniu, i tym razem bióro oświadczyło się większością 25 głosów przeciw 15 za jego przyjęciem a jednak rezultat głosowania unieważnił wybór. Wyłączono pana Girardin z izby deputowanych pod pozorem, że nie jest Francuzem; podoboy

wypadek był przy roztrząsaniu wyboru pana Benjamina Constant w 1826 roku, kiedy stronnictwo ministeryalne chciało go usunąć z izby deputowanych a opozycya powstała przeciw temu. Wtedy powiedziano, że kto przez długi czas jest posiadaczem gruntowym we Francyi, ten jest *bona fide* Francuzem, chociażby prawa do tytułu tego nie mógł stanowczemi piśmiennemi dowodami popierać, szczególniej zaś musi to mieć ważność jeżeli kto raz już był deputowanym. Tymczasem w tym razie nawet ta ostatnia okoliczność nie była dostateczną do utrzymania pana Girardin.

— *Londyn* 11 *Kwietnia.* —

Raport złożony przez kommissyę mającą roztrząsać środki polepszenia policyi w hrabstwach angielskich, zawiera wiele zajmujących szczegółów względem statystyki kryminalnéj. W Anglii i Walii corocznie uwięzionych bywa około 100,000 ludzi zdatnych do pracy a około 20,000 zostaje w więzieniach kryminalnych. Większa część tych ludzi żyje z kradzieży. Obliczają że uwięzieni za kradzież przestępcy, w kraju, w którym nie ma stałych konstablów, w przecięciu, pięć lat prowadzą swoje rzemiosło, nim pociągnięci zostaną do kary; w główniejszych zas miastach przez pół tyle. Z przedsięwziętych śledztw okazało się, że prawie w żadnym przypadku nagląca potrzeba nie jest powodem do kradzieży która właściwie skutkiem jest chęci życia lekkim kosztem ze złodziejstwa, zamiast utrzymania się z ciężkiej pracy. Sprawozdawcy uczynią uwagę, że na gościńcach i przy kanałach znajdujące się posiadłości kupieckie bez żadnéj prawie obrony wystawione są na niezliczone łupieztwa. Na kanale między Liverpool i Manchester, kradzieże są tak liczne iż komisarze policyjni znaleźli w Manchester znaczne składy towarów składające się z rzeczy skradzionych. Raport ten zawiera zeznanie wielu uwięzionych złoczyńców, pomiędzy któremi jeden, przez dwadzieścia dwa lat trudnił się swojém rzemiosłem, nim pierwszy raz dostał się w ręce sprawiedliwości.

— *Dnia* 13 *Kwietnia.* —

Lord J. Russel napisał do lorda namiestnika w hrabstwie Montmout polecając mu aby największą baczność zwracać kazał na tych, którzy czy to z polecenia czy na własny rachunek, nie dla zysku handlowego ale w podejrzanym jakim zamiarze broń przedają, zarazem przypominając że ci którzy tworzą towarzystwa dla opatrzenia się w broń w celu opierania się prawom, równie jak ci wszyscy którzy tajemnie uczyli i ćwiczyli innych w robieniu bronią, podlegają karze prawem przepisanéj, a ci którzy od nich pobierali nauki i mieli udział w ćwiczeniach w robieniu bronią, mają podlegać uwięzieniu.

— *Dnia* 15 *Kwietnia.* —

Posiedzenie Izby niższéj. Lord John Russel rozpoczął wniosek swój względem przyjęcia podanéj przez niego mocyi pochwalającej zarząd Irlandyi, oświadczeniem, że ponieważ izba wyższa w tym tylko punkcie ganiła politykę gabinetu, przeto i on ogranicza się tylko na tem w swojéj mocyi. Izba wyższa, rzekł on, zganiła postępowanie ministrów, i kwestię jak ma być rządzoną Irlandya, wyjęła z rąk tym, do których ona należała, a oddała ją do roztrzygnienia wybranéj z pomiędzy parów kommissyi, któréj same imiona pozwalają zgadnąć rezultat roztrzygnienia. »Nie należy zapominać, słowa są lorda Russel, że samo imie hrabiego Roden, (który podał ten wniosek) zdolne było dać odgadnąć co ma być ganionem w zarządzie Irlandyi. W takim razie pośrednictwo izby niższéj stało się nakazującą potrzebą. Jednéj albo drugiéj izby zdanie musi być stanowczem. Gdzież tedy należy się ostateczne roztrzygnienie i władza? Ja sądzę, że zdanie izby niższéj zawsze musi mieć większą wagę. Jakkolwiek zatém byłoby objawione to zdanie, nie należy pozwolić usnąć przywilejom, przynajmniéj dopóki lordowie nie zkończą śledztwa w przedmiocie użycia prawa ułaskawienia, względem każdego z osobna przestępcy, inaczej bowiem izba straciłaby zupełnie swoję powagę.» Następnie rozbierał minister obszernie statystykę kryminalną Irlandyi, bronił gorliwie zarządu lorda Normanby, zbijał zdanie lorda Oxmantown, że charakter ludu Irlandzkiego pogorszył się, i wzmaganie się liczby przestępstw, przypisywał wzmaganiu się surowości z jaką je karano. Teraźniejszy gabinet, rzekł w końcu, starał się ugruntować zarząd Irlandyi na zdaniu publiczném na skłonności i dobréj woli ludu irlandzkiego, i gdyby teraz upadł miałby przynajmniéj tę pociechę, że upadł usiłując połączyć między sobą związkami miłości, serca poddanych J. K. Mci w całém połączoném królestwie. Sir Robert Peel, który następnie zabrał głos, przekładając zapowiedzianą dawno poprawkę mocji ministra. Główne jego zarzuty były: najprzód że nie zgadza się z charakterem izby, wydawać szczególne postanowienia względem po-

stępowania rządu, wyjąwszy w bardzo naglących przypadkach, co jednak w tym razie nie ma miejsca, albowiem izba niższa przyjęła także mocję podobną do przyjętej przez izbę wyższą; powtóre, że nie należy niepotrzebnie wzbudzać nieporozumień między dwoma izbami. Te dwie zasady rozbierał obszernie, i usiłował wskazać gabinetowi rozmaite sprzeczności w jego postępkach. Następnie równie obszernie rozbierał stan Irlandyii, i ganił łagodność jaką lord Normanby względem zakłócających spokojność publiczną zachowywał, oddał mu jednakże sprawiedliwość oświadczając, że mianowania kościelne dopełnione przez niego, cześć mu przynoszą. Oświadczył następnie że nieodbitym warunkiem pod którym przyjąłby znowu ster rządu, jest utrzymanie niezmienne panującego w Irlandyi kościoła. Po nim zabrał głos kanclerz izby skarbowéj i usiłował osłabić zarzuty czynione przez poprzedniego mówcę wnioskowi lorda Russel, poczem rozprawy zostały na następujący wieczór odroczone.

— *Bruxella* 15 *Kwietnia.* —

Zapewniają, że panowie Fallon i Dujardin kommissarze rządowi, w skutek nadesłanéj od pana Nothomb depeszy, wyjechali do Londynu.

Stósownie do rozporządzenia ministra wojny z dnia 10 b. m. żołnierze należący do 15 pułku rezerwowego w dniach 16, 17 i 21 b. m. zostaną za urlopem rozpuszczeni do domów. Urlopy żołnierzy rezerwy kończące się w maju, zostają przedłużone na czas nieograniczony.

Podług korespondenta bruxelskiego w gazecie *Handelsblad* pogłoski z Londynu względem nowo przez Belgię uczynionych przedłożeń są bardzo niepomyślne. Lord Palmerston miał oświadczyć panu van de Weyer, iż konferencya tem mniej mocną jest czynić jakiekolwiek odmiany w traktacie, ponieważ uważa głosowanie izby jako publiczny krok do przyjęcia teraz już ze wszech stron przyjętego układu.

Belge następujące podaje szczegóły względem procesu panów Bartels i Kats: »Sąd składa się z pana Quertenmont, jako prezydującego panów Nicolai, Delahault Berouekere i Corbisier. Punkta oskarżenia względem pana Bartels stanowi jego proklamacya do armii, do któréj się przyznał, i którą sam ogłosił i rozdawał, następnie mnóstwo artykułów umieszczonych w *Belge*. Pan Kats zaś obwiniony jest o przetłómaczenie téj proklamacyi na język flamancki i umieszczenie jéj w dzienniku *Volksvrient* tudzież o kilka artykułów w tymże dzienniku umieszczonych. Kats obwiniony jest szczególniéj o publiczne ubliżenie godności królewskiéj. Tłumacz i wydawca został także w oskarżeniu objęty.

— *Dnia* 16 *Kwietnia.* —

Od czasu jak pan Nothomb znajduje się w Londynie postrzegać się daje nadzwyczajny ruch gońców między Bruxellą a stolicą angielską.

Mylnie ogłosiły dzienniki że panowie Fallon i Dujardin pojechali do Londynu, pan Nothomb wprawdzie żądał ich obecności w tém mieście, ale następnie napisał że podróż ich nie jest już potrzebną.

Na posiedzeniu ogólném wierzycieli pana Cockerill, które odbyło się wczoraj w sądzie apelacyjnym w Lüttich, wszyscy bez wyjątku oświadczyli gotowość dozwolenia dłużnikowi żądanéj przez niego zwłoki w wypłacie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 *Kwietnia do dnia* 1 *Maja.*

Kathias Jan, ob, Gadomski Kazimierz, Ostaszewski Kazimierz, z Polski; — Krzyszkowski Dwernicki Nicefor, Komar Wincenty, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Hempel Wilhelm, Polakow Friedr., Mierzwiński Józef, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4860.

SĘDZIA TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Kommissarz upadłego handlu starozakonnego Mojżesza Auerbach.

Wzywa wierzycieli upadłego handlu star. Mojżesza Auerbach, jako to: 1) Naszelskiego, 2) C. Hilbert i 3) Sklower et comp. w Wrocławiu zamieszkałych, aby się w dniu 17 maja r. b. o godzinie 3 z południa osobiście lub przez umocowanych stawili w sali posiedzeń Trybonału I. Instancyi Wydziału II. dla przedstawienia do weryfikacyi obligów powyższą upadłość ciążyć mogących.

Kraków dnia 17 kwietnia 1839 r.

(2r.) *Pareński.*

Ad Nro 104 D. K.

Inspektorat górnictwa krajowego.

Podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż w dniu 15 maja r. b. od godziny 9 z rana odbywać się będzie w biórach Inspektoratu górniczego w Jaworznie publiczna *in minus* licytacya na dostawę wszelkich artykułów dla zakładów kopalnio-hutniczych, rządowych na czas od dnia 1 czerwca r. b. do dnia 31 grudnia 1839 roku potrzebnych, a mianowicie: prochu górniczego, glinki ognio-trwałej przedniéj i ordynaryjnéj, forsztów i tarcic sosnowych, gątów, drutu, łopat żelaznych, gwoździ bretnali, półbretnali, gątali, beczek i gwoździ beczkowych do pakowania haluou, taczek bukowych lub dębowych bosych, kołek do tychże, lin z konopi czesanych. Mający zatém chęć podjęcia się rzeczonej dostawy zechcą stawić się w miejscu i dniu powyżéj wskazanych zaopatrzeni *w vadium* wyrównywające $\frac{1}{10}$ części summy wynikającéj za ilość każdego w szczególe dostawić się mającego artykułu, według ceny do 1go wywołania *in minus* ustanowionéj, o warunkach zaś licytacyi nie mniej ilości i jakości dostawić się mających artykułów, jak równie wszelkich ich szczegółowych cenach i ilości złożyć się mającego *vadium* można powziąść wiadomość każdego czasu w biórach Wydziału Dochodów publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym, niemniej w biórach Inspektoratu górniczego w Jaworznie.

Jaworzno dnia 29 kwietnia 1839 r.

Inspektor Szarzyński,
Białecki Kassyer.
Łysakowski kontrollor.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy publicznéj dochodzone i ułożone.

Dnia 29 i 30 Kwietnia 1839 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	24	—	22	15	20	15	19	15
— Zyta.......	12	10	11	—	10	—	—	—
— Jęczmien:	8	15	7	15	7	—	6	24
— Owsa.......	6	24	6	15	6	—	5	18
— Grochu.....	10	—	8	—	7	15	6	—
— Jagieł.......	—	—	23	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Maku miarka złp. 2 gr. 6.

Burzyński adj. Zast. K. T.

Ceny bydla z targu d. 2 Kwietnia 1839 r.

Wół ważący funt. 400 sprzedany za złp. 138 funtów 350 złp. 114, funtów 300 złp. 108 Krowa funtów 428 złpol. 126, funtów 214 złp. 63. Cielę funt. 33 złp. 13 Wieprz karmny funt. 171 złp. 57, funt. 119 złp. 33.

LOTERYA KRAJOWA.

W 866 ciągnieniu dnia 1 Maja 1839 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte s koła zostały następujące numera:

43. — 90. — 13. — 26. — 11.

Przyszłe ciągnienie 867 przypada dnia 7 Maja 1839 r.

Doniesienia prywatne.